

BŁAŻEJ OSOWSKI
Pracownia Dialektologiczna
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Fredry 10, 61-701 Poznań
tel. (+48) 61 829 46 62
e-mail: blazej.osowski@amu.edu.pl

HIPERYZMY – KIEDY ŹRÓDŁO NAS MAMI

SŁOWA KLUCZOWE: poprawność językowa, gwary, dialektologia historyczna, XVIII w.

KEYWORDS: linguistic correctness, dialects, historical dialectology, 18th century

HYPERCORRECTIONS – WHEN THE SOURCE FOOLS US

ABSTRACT: The article consists of two parts. In the first, theoretical, various approaches to hypercorrections are presented: 1) in the perspective of prescriptive linguistics and dialectology (problems of linguistic norms, language errors and their causes), 2) in the sociological and psychological context. The second part shows the problem of hypercorrections in historical sources, on the example of empirical data from Wielkopolska stock lists of the nobility from the second half of the 18th century. While analyzing hypercorrections, it is essential to determine their status, type, dependence on the speaker–hearer system, the level of text viewing.

Rozważania nad hiperyzmami zacząć wypada od definicji. W EWojP brzmi ona następująco:

Hiperyzm to błędna forma językowa niesłusznie uważana przez mówiącego lub piszącego za poprawną, utworzona przez niego według nakazu niewłaściwie pojętej normy. Jest świadectwem przesady poprawnościowej (...) (EWojP, s. 117);

ta z kolei

przejawia się najczęściej w unikaniu form językowych zgodnych z normą językową jako rzekomo błędnych, czasem jednak prowadzi do zastępowania form poprawnych formami błędnymi niesłusznie uważanymi przez mówiącego lub piszącego za lepsze (zob. Szadzenie). Polega ona na niewłaściwym rozszerzeniu zakresu jakiejś cechy

językowej uznanej za lepszą kosztem niewłaściwego zwężenia zakresu innej cechy, uznanej za gorszą (...). Przyczyną p.p. jest zawsze brak wiedzy o języku lub niedostateczny poziom świadomości językowej (EWOJP, s. 263–264).

Jest to oczywiście definicja popularnonaukowa¹, sięgnijmy też do opracowań szczegółowych.

Pierwsza część artykułu ma charakter teoretyczny – prezentuje różne ujęcia problemu hiperpoprawności. Dla jasności wyводу wyróżniono dwie grupy opracowań²: 1) omawiające interesujące nas zjawisko w ramach kultury języka oraz dialektologii i skupiające się na zagadnieniu normy językowej, błędów językowych i ich źródeł (często o charakterze gwarowym), 2) umieszczające kwestie językowe w kontekście socjologicznym i psychologicznym. Po części teoretycznej przejdziemy do danych empirycznych pochodzących z wielkopolskich inwentarzy dóbr szlacheckich z 2. połowy XVIII wieku, by przy ich wykorzystaniu wskazać problemy analizy i określenia statusu hiperyzmów w źródłach historycznych.

1.

Zaliczenie hiperyzmów do błędów językowych uszczegóławia Bogusław Kreja, który ze stanowiska normy językowej (obowiązującego poziomu językowego) wyróżnia dwa główne typy błędów – 1) poniżej i 2) powyżej normy (obowiązującego poziomu językowego). Hiperyzmy umieszcza badacz w grupie drugiej (Kreja 1969, s. 165). Z kolei podział form hiperpoprawnych przeprowadził Hubert Górniewicz, który podzielił je na 1) żywo odczuwane i 2) utrzymujące się dłużej, choć proces fonetyczny je wywołujący przestał już działać (Górniewicz 1960, s. 30). Korzystając z terminologii słowotwórczej, pierwsze z nich określić by można jako motywowane, drugie zaś – jako niemotywowane. Badacz wymienia pięć przyczyn dłuższego utrzymywania się hiperpoprawności niż zjawisko je wywołujące: 1) brak możliwości konfrontacji postaci gwarowej i literackiej wyrazu, gdyż wyraz nieznan jest polszczyźnie literackiej (np. *galenty*); 2) mała możliwość konfrontacji postaci gwarowej z literacką (*charczyk* ‘orczyk’); 3) działanie analogii (*siano* – *sienie* jak *miasto* – *mieście*); 4) utrwalenie w nazwach miejscowych (*Dobrzań*//*Dobrzeń* ‘Dobrzyń’); 5) „ogólna odporność jakiegoś systemu wobec wpływów języka literackiego” (kasz. *gronk* ‘garnek’, *grosc* ‘garść’) (Górniewicz 1960, s. 32–36).

¹ Podobne definicje znajdujemy w innych opracowaniach przeglądowych i popularnonaukowych, zob. np. Karaś (red.) 2010 – hasło *hiperyzm*: <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=leksykon&l2id=595>.

² Możliwe są oczywiście również inne podziały, por. np. Maćkowiak 2011.

Problem błędu językowego w przypadku hiperpoprawności ma wymiar podwójny: hiperyzm, będąc próbą uniknięcia błędu, sam nim jest. Kluczowa w tym przypadku jest kwestia świadomości językowej, na którą zwraca uwagę definicja EWojP i wielu badaczy, np. formy *jażyny* ‘jeżyny’ i *jasion* ‘jesion’ to „hiperyzmy powstałe na tle uświadamianej mazowieckości nagłosowego *je-*” (Falińska 1981, s. 283). W opisach zjawisk hiperpoprawnych często element świadomości nie pojawia się wprost, lecz można się go domyślać z przedstawiania działań użytkowników języka jako intencjonalnych, np. Karol Dejna, pisząc o pograniczu obszarów małopolsko-wielkopolskich oraz mazowieckich, stwierdza, że ludność pochodzenia małopolskiego, „**chcąc naśladować** gwarę mazowiecką, w której do końca XV wieku utrzymywała się zasada używania po twardej końcówki *-ov’i*, po miękkiej zaś *-’ev’i* (...), **upowszechniła** tę właśnie (...) nie tylko po miękkich tematach, ale też hiperpoprawnie przeniosła ją do odmian twardotematowych” (Dejna 1993, s. 203; zaznaczenia – B.O.). W podobny sposób pisał B. Kreja: „nosciele tej cechy gwarowej (mazurzenia) musieli być dla niemazurzących sąsiadów na tyle (kulturalnie? społecznie?) atrakcyjni, że ich cechy językowe **uznano za godne naśladowania**” (Kreja 1996, s. 34; zaznaczenie – B.O.).

Świadomość językowa odgrywa podwójną rolę w przypadku form hiperpoprawnych. Na pierwszym etapie jest ona przyczyną ich powstania, na drugim – ich wycofywania (Górniewicz 1960, s. 39). Kreja zwraca przy tym uwagę na przejściowy charakter hiperyzacji uzależniony od wzrostu świadomości językowej (Kreja 1969, s. 175). W tym miejscu należy postawić pytanie, czy formy niemotywowane żywym zjawiskiem językowym (a więc nieużywane w celu świadomego uniknięcia błędu) mogą być uznawane za hiperyzmy?

B. Kreja stoi na stanowisku, że dana forma powinna być oceniana w kontekście systemu językowego, w którym się pojawia. Badacz opisuje występowanie formy *proborszcz* na północnym wschodzie kraju i tłumaczy ją jako hiperyzm przyniesiony, np. przez duchownych katolickich z terenów małopolskich lub wielkopolskich, gdzie występują uproszczenia *rszcz>szcz*, i zaaprobowany siłą autorytetu przez miejscową ludność nieznającą form typu *baszcz*. Taki typ importowanego hiperyzmu nazywa B. Kreja hiperyzmem pozornym, ponieważ *proborszcz* dla ludności północno-wschodniej Polski nie jest hiperyzmem, lecz pożyczką leksykalną lub „pewną poprawką kosmetyczną” (Kreja 1996, s. 38). Zatem hiperyzm jednego dialektu nie musi być automatycznie hiperyzmem dla drugiego.

Nie tylko leksykalizacja osłabia element świadomości. Podobnie (choć w mniejszym stopniu) dzieje się w przypadku cech zmorphologizowanych. B. Falińska opisuje, że formacje słowotwórcze z *-nica//ica* w mowie jej informatorów mają wyłącznie drugą postać (*gromica*), biernik i celownik zaimka *ja* występuje wyłącznie w formie *mie* (Falińska 1981, s. 280).

Zwracano także uwagę, że niektóre hiperyzmy wchodzą do języka literackiego, np. *sumienie*, *żubr* (EWoJP, s. 264), *sojusz*, *Warszawa* i in. (Kreja 1969, s. 175–178), a więc *de facto* przestają być błędami przesady poprawnościowej. Należałoby w tym przypadku mówić o hiperyzmach genetycznych, gdyż pomimo współcześnie istniejących wahań *a//e* większość Polaków używa formy *Warszawa* bez związku z nimi.

Kończąc wątek świadomości językowej, warto przywołać opinię Alfreda Zaręby, który jako jeden z nielicznych odwołał się do pojęcia pokrewnego – kompetencji językowej³. Zdaniem uczonego w społeczeństwie polskim istniały pierwotnie dwie odrębne kompetencje, literacka i gwarowa (regionalna). Z czasem doszło do stępienia tej drugiej. „Wynik ogólny procesu wyzbywania się kompetencji gwarowej (czy regionalnej miejskiej) i pozyskiwania kompetencji języka literackiego jest taki, że w większości wypadków doprowadziło to do całkowitego rozregulowania normy języka literackiego w znacznym rozprzestrzenieniu społecznym” (Zaręba 1988, s. 41). (Rozchwianie normy polszczyzny literackiej sprzyjać może pojawianiu się w niej innowacji, w tym form przesady poprawnościowej motywowanej cechami gwarowymi. Dochodzi zatem do formowania normy literackiej na kształt gwarowej, w której E. Pawłowski wyróżnił takie składowe, jak: niekonsekwentność, konserwatyzm i chwiejność, autorytet społeczności, wymóg komunikatywności i sankcję śmieszności (Pawłowski 1967, s. 141, 144–147)).

Odwołując się do terminologii gramatyki generatywnej, stwierdzić by można, że zaistnienie hiperpoprawności jest rozdźwiękiem między kompetencją komunikacyjną (wiemy, że użycie języka powinno być odpowiednie do sytuacji, słuchacza, intencji mówcy) a kompetencją językową decydującą o poprawności gramatycznej wypowiedzi (Kurcz 1992, s. 130). Nie posługując się odpowiednią terminologią, dialektolodzy i badacze dawnej polszczyzny zwracali uwagę na tę dwoistą naturę błędów. Marian Kucała konstatował: „Procesem tym [wyzbywania się gwary i posługiwania się językiem literackim w zakresie słownictwa – B.O.] kieruje postawa omawianej grupy ludzi: uznawanie wyższości języka literackiego nad gwarą i usiłowanie zastąpienia tego, co gwarowe, tym, co literackie. Proces byłby z tą postawą zgodny, gdyby przechodzący go nie mieli wątpliwości, gdyby odróżniali jasno wyrazy i ich znaczenia gwarowe od literackich. Tak nie jest” (Kucała 1960, s. 154). W podobnym tonie pisała Barbara Falińska: „Jednym z powodów naszych [nowej inteligencji – B.O.] niepowodzeń adaptacyjnych jest zapewne to, że mając ogólną, czasem nawet przesadną, świadomość niedoskonałości naszej mowy, nie zawsze wiemy, jakie mianowicie popełniamy błędy” (Falińska 1981, s. 293).

³ Należy zastrzec, że nie ma jednej powszechnie przyjętej definicji świadomości językowej i kompetencji językowej. Dla niektórych badaczy są to pojęcia synonimiczne, dla innych rozłączne. Przegląd literatury dają m.in.: Cygan 2011, s. 27–44; Kucharzyk 2011; Maćkowiak 2011.

2.

Dotykając kwestii kompetencji językowej, przechodzimy do drugiego typu opracowań (umieszczających kwestie językowe w kontekście socjologicznym i psychologicznym) omawiających zjawisko hiperyzacji. Sprawą pojawiającą się we wcześniej już omawianych opracowaniach⁴, lecz szczególnie podkreślaną w nurcie socjolingwistycznym, jest wartościowanie kodów językowych.

Halina Kurek, analizując przykłady wymowy sugerowanej pisownią (np. *moka*, *ręka*, *začęł'i*, *pšed tobq*), jej przyczynę widzi w braku wzorca u osób pochodzących ze wsi a próbujących mówić polszczyzną ogólną i szukaniu tego wzorca w słowie pisanym. Badane zagadnienie rozpatruje nie tylko na płaszczyźnie językowej, lecz przede wszystkim społecznej, w niej upatrując motywów wymowy doliterowej. „Brak trwałych odniesień kulturowych połączony często z niższą pozycją społeczną migrantów sprzyja postawie niepewności co do własnych poglądów i zachowań, w tym także językowych. Przybysze ze wsi, zwłaszcza «nowi inteligenci», chcąc się wtopić w elitę intelektualną miasta, szybko próbują dopasować się językowo do ogólnie przyjętej normy” (Kurek 1998, s. 173). System językowy, w którym występuje znaczna liczba hiperyzmów typu *oňka*, *začęłi*, określa badaczka terminem: kod pseudoliteracki (Kurek 1995, s. 88). Zwraca ponadto uwagę na fakt, że oficjalna polszczyzna mówiona dzieci wiejskich zawiera sporo hiperpoprawnych cech fonetycznych nabytych w środowisku rodzinnym, które w świadomości społeczeństwa wiejskiego funkcjonują jako część systemu literackiego, co sprzyja ich utrwalaniu (Kurek 1995, s. 91). Warto podkreślić ponownie, że to, co w jednym systemie hiperpoprawne, z perspektywy innego może być oceniane inaczej, np. jako element pożądaný.

Dysonans poznawczy powstały w wyniku zderzenia różnych dla poszczególnych wspólnot systemów wartości groźny jest zwłaszcza dla ludzi młodych w okresie dojrzwania i wiąże się z występującą w tym czasie potrzebą akceptacji (Głuszkowski 2013, s. 118). Hiperyzmy traktować więc można jako nieskuteczne (niezgodne z normą) stosowanie technik adaptacyjnych w celu usunięcia dysonansu poznawczego. Podobne wnioski przedstawił J. Bossard. Hiperpoprawność (rozumianą nieco inaczej niż w polskiej myśli lingwistycznej jako szczególną dbałość o czystość języka) interpretował on jako mechanizm obronny, stosowany przez osoby dwujęzyczne mówiące w języku awansu społecznego w stosunku do jednojęzycznego otoczenia, m.in. w celu ukrycia swojej odmienności (Głuszkowski 2013, s. 32),

⁴ B. Kreja pisze o różnym autorytecie i różnej sile atrakcyjnej kontaktujących się systemów językowych (system naśladowający i system naśladowany) (Kreja 1969, s. 166).

Czynnik niższej pozycji społecznej motywującej rozchwianie norm mówiącego odnaleźć też można w myśli Mariana Bugajskiego, który widzi źródło hiperpoprawności w ośmieszeniu i dezaprobach, jakich doświadczają osoby posługujące się regionalnymi odmianami polszczyzny (Bugajski 2006, s. 340). W kontekście omawianego zjawiska hiperpoprawności ciekawie przedstawia się opisywany przez M. Bugajskiego snobizm w komunikacji językowej, choć badacz nie łączy obu zagadnień.

W wyniku snobizmu użytkownik języka

zaczyna używać elementów obcych, nie zawsze mu zrozumiałych, czego wynikiem są błędy na wszystkich poziomach języka, prowadzące w efekcie do licznych zakłóceń w procesie komunikacji. W ten sposób ujawnia się też i potęguje kompleks małej wartości, kompleks zaścianka (Bugajski 2006, s. 425).

Naśladowanie normy języka literackiego wiązać należy z przypisywaniem jej prestiżu językowego i społecznego (Walczak 2003, s. 501). W przypadku osoby przechodzącej od gwary do polszczyzny literackiej mówienie tym drugim kodem mogło być nie tylko drogą do awansu społecznego, lecz również rekompensatą wspomnianego przez M. Bugajskiego kompleksu. Jedno ze zjawisk hiperpoprawności, szadzenie, uzyskało swą nazwę właśnie ze względu na przesadne silenie się, by używać polszczyzny literackiej (ktoś się *sadził* (*szadził*), by mówić po pańsku)⁵, co wpisuje się w definicję snoba jako człowieka naśladowującego modne zachowania jakiejś grupy ludzi, do której sam chciałby należeć; popisującego się czymś dla zaimponowania i wykazania własnej mądrości (Bugajski 2006, s. 422).

Hiperpoprawność postrzegana jest także w perspektywie wypracowanej przez U. Weinreicha teorii kontaktów językowych. Sięga do niej Bogusław Dunaj, omawiając zagadnienie interferencji w badaniach dialektologicznych. Badacz rozróżnia interferencje stałe i doraźne (sytuacyjne); a w grupie tych drugich mieszczą się przypadki, gdy osoba posługująca się gwarą, w pewnych sytuacjach, np. w urzędzie, w kontaktach oficjalnych z obcymi ludźmi mówiącymi językiem literackim, wprowadza do tekstu gwarowego pewne elementy kodu ogólnego (niekiedy przybierające postać hiperyzmów) (Dunaj 1980, s. 101). Badacz stwierdza, że uświadamiane (i unikane) są istotne różnice fonologiczne, natomiast drobne odmienności dystrybucyjne mogą uchodzić uwadze mówiących (Dunaj 1980, s. 104).

M. Głuszkowski, omawiając koncepcję U. Weinreicha, zaznacza, że proces kalkowania semantycznego, który jest „jednym z rodzajów interferencji leksykalnej

⁵ Formy hiperpoprawne były wyśmiewane o wiele bardziej niż gwarowe – por. „Mnie i moich rówieśników również najbardziej śmieszyły hiperyzmy powstałe w związku z mazurzeniem. Samo mazurzenie jako cecha w naszej wsi występująca wówczas dość regularnie, wydawało nam się czymś zupełnie naturalnym” (Falińska 1981, s. 289).

(...) początkowo dokonuje się w mowie niektórych przedstawicieli dwujęzycznej społeczności, następnie przenika do języka innych jej członków, a w dalszej kolejności – także do osób jednojęzycznych” (Głuszkowski 2013, s. 39). Podobny sposób rozprzestrzeniania się zmian językowych można przyjąć i dla innych interferencji, w tym hiperyzmów. Należy jednak postawić pytanie, czy hiperyzm przejęty od lidera zmiany będzie nim także dla osoby przejmującej. Wszak nie będzie tu choćby tak istotnego czynnika jak omawiana wcześniej świadomość unikania pewnej cechy językowej; zajdzie natomiast zjawisko mody językowej.

3.

Materiał, do którego spróbujemy odnieść powyższe ustalenia, to wielkopolskie inwentarze dóbr szlacheckich z 2. połowy XVIII w. Znajdziemy w nich wiele przykładów, które sprawiają wrażenie hiperyzmów, np. *srowadziel* (P, s. 13), *dzieczko* (G, s. 46), *szuszarnia* (KP, s. 58), *ledwo się trzema* (G, s. 96), *Młynek nowej* (KP, s. 207), *kalonki miescami potrzeba* (P, s. 14), *kaczarów 2* (P, s. 30), *Szyman* (RK I, s. 148), *z skretesem* (P, s. 227), *bez najm[n]iejszego żelaza* (RK I, s. 240), *na zawiasach i akach* (G, s. 183), *[w]ozówka* (RK III, s. 98).

Inwentarze w znanej nam dzisiaj postaci są tekstami wielowarstwowymi o piętrowym i zmieniającym się układzie nadawczo-odbiorczym (Osowski 2017). Nadawcą, to on może używać hiperyzmów, może być kolejno: 1) świadek, strona sporu, 2) wizytujący dobra, 3) spisujący wizję, 4) kopista, 5) wydawca. Na poziomach 2–5 pojawiać się mogą lub znikać hiperyzmy wytworzone na etapach wcześniejszych. Rzadko mamy do czynienia z tak szczęśliwą sytuacją jak w przypadku wydań naukowych, w których wydawca zaznacza wprowadzane zmiany, np. *ludziom wie[j]skim* (G, s. 337), *sanie jedne wielkie m[n]iejsze zaś sanki* (G, s. 337), *z [s]koblem* (RK I, s. 168). Rzadko pojawiają się sygnały wprowadzanych zmian na etapach wcześniejszych, natomiast zmiany niesygnalizowane bezpowrotnie zamykają przed nami szansę na ustalenie, na którym poziomie układu nadawczego pojawiły się formy typu: *z wrzeczádzami* (P, s. 11), *telko* (KP, s. 78), *kotlinej nie masz* (G, s. 126) itp. Czy były to hiperyzmy istniejące już na pierwszym poziomie (wprowadzane przez świadków wizji) czy na kolejnych etapach komunikacji, a więc świadczące o świadomości językowej wizytującego, spisującego wizję lub kopisty?

Kwestia świadomości językowej, na co wskazywano już we wcześniejszym przeglądzie literatury, jest kluczowa. Jeśli formy *telko* używał zeznający chłop, to mógł to robić bez intencji unikania błędu językowego, używając formy przekazanej mu przez tradycję lub powtarzanej za liderem zmiany językowej, w związku z czym nie należałoby jej uznać za hiperpoprawną, lecz np. modną, ale jeśli ta

sama forma pojawi się u kopisty obeznanego z formą *aktylik* ‘achtelik’, to *telko* może zyskać status hiperyzmu.

Ograniczony dostęp do historycznej świadomości językowej⁶ utrudnia odróżnienie przesady poprawnościowej od innych przyczyn pojawiania się w tekście wariantów, np. *piela* (P, s. 4) może być motywowana hiperpoprawnym unikaniem podwyższania *e* przed sonornymi lub nierównomiernym rozprzestrzenianiem się normy języka literackiego i utrzymywaniem się starszego stanu języka w Wielkopolsce (Bajerowa 1964, s. 173–175, 218), nagłosowe *sz-* w *szpiklerz* (P, s. 11) może być zarówno motywowane ucieczką przed mazurzeniem, jak i oddziaływaniem wymowy niemieckiej (*der Speicher*), w końcu *owczarniej* (RK I, s. 144) może być hiperpoprawną formą na tle *na drugiej połowie* (P, s. 14) czy *Maci* (RK I, s. 226), może być jednak oznaką żywotnej jeszcze na początku XVIII w. końcówki *-ej* w Dop., (Bajerowa 1964, s. 78–82), Cel. i Msc. rzecz. i przym. r. ż. (Bajerowa 1964, s. 185–187) i szerzej funkcjonowania dawniej wariantywności w o wiele szerszym zakresie niż we współczesnej normie (Białoskórska 1993).

Omawiając kwestię wariantywności, należy zwrócić uwagę, że inaczej należy traktować hiperyzmy typu z *[w]ozowienką* (KP, s. 21), dla których odnajdujemy w materiale motywujące je zjawiska gwarowe mieszania *o-//wo-*, np. [okno] w *wółów* (G, s. 127), a odmiennie formy niemotywowane. Te ostatnie są bowiem hiperyzmami z punktu widzenia badacza. W tym miejscu należy przywołać opinię J. Sierociuka, który przedstawia różne poziomy rozpatrywania wariantywności w gwarze (Sierociuk 2006, s. 210): ogólnonarodowy, dialektalny (właściwy konkretnemu dialektowi), gwarowy (właściwy danej gwarze), idiolektalny (konkretnego użytkownika lokalnej gwary). *Mutatis mutandis* tę koncepcję, różne poziomy oglądu tekstów (i tym samym wyróżniania hiperyzmów) dostrzec można w badanych inwentarzach. Poziom idiolektalny, najbardziej konkretny, reprezentować będą poszczególne dokumenty. Odnalezione w nich hiperyzmy i motywujące je zjawiska gwarowe z dużym prawdopodobieństwem można powiązać relacją przyczynowo-skutkową, a autorowi tekstu przypisać można świadome unikanie błędów o podłożu gwarowym. Poziom gwarowy i dialektalny charakteryzuje wyższy poziom abstrakcji, ponieważ w większości przypadków konkretny użytkownik gwary nie zna wszystkich możliwych w systemie wariantów występujących w danej gwarze lub dialektcie. W badanym materiale poziomowi temu odpowiada zbiór tekstów różnego autorstwa z danej miejscowości lub wszystkie badane teksty odpowiadające zasięgiem dialektowi wielkopolskiemu. Motywowanie hiperyzmów z jednego dokumentu cechami gwarowymi z innych tekstów jest – w moim odczuciu – mniej

⁶ Pewien dostęp do niej dają choćby zestawienia z *alias* i *czyli* typu *babka czyli wielki komin; kóz, czyli kozów; ozd alias suszenie* (Osowski 2016), należy jednak z pewnością zachować ostrożność podyktowaną stwierdzeniem K. Kleszczowej, że: „Historyk nigdy nie jest w stanie odtworzyć w sposób pełny wydarzenia z przeszłości. Do dyspozycji ma jedynie to, co pozostało po fakcie historycznym, a więc fakt źródłowy”, którego interpretacja opiera się na wielu czynnikach subiektywnych (Kleszczowa 2007, s. 142).

uprawomocnione; nie można też z równą, jak wcześniej, pewnością mówić w tym przypadku o udziale świadomości językowej. Bezpieczniej w tej sytuacji mówić o hiperyzmach genetycznych, które dostrzegane są przez badacza operującego na poziomie systemu językowego, nie zaś konkretnej wypowiedzi.

Wątpliwości budzą w końcu wyrazy, które w danym tekście niemal wyłącznie pojawiają się w formie hiperpoprawnej, np. *wrzecządz, jędyk/jendyk, stania* ‘stajnia’, *pram, kociał*, formy cz. przeszłego z *el<ił, ył*. W tekstach można odnaleźć motywujące je zjawiska fonetyczne, jednak duża frekwencja występowania wskazywałaby na ich leksykalizację czy morfologizację; tym samym nie można by mówić o wpływie świadomości językowej.

Podsumowując: w problematyce hiperyzmów jako główna kwestia jawi się świadomość językowa. Jej śledzenie w przypadku tekstów dawnych sprawia kłopoty, ponieważ badacz nie posiada bezpośredniego dostępu do kompetencji językowej twórcy tekstów (sprawa komplikuje się tym bardziej, gdy mamy do czynienia z tekstami wielowarstwowymi – o złożonym układzie nadawczym). Konsekwencją tego jest obecność w inwentarzach wielu odmian polszczyzny (ogólnej, regionalnej, gwarowej, urzędowej) i zderzania się ich norm. Należy podkreślić potrzebę uwzględnienia różnych poziomów oglądu tekstu oraz istnienie kilku typów hiperyzmów: motywowanych (kiedy związek hiperyzmu z unikaną cechą językową jest żywy, np. szadzenie w gwarach mazurzących), niemotywowanych (kiedy hiperyzm trwa, mimo wygaśnięcia cechy językowej pierwotnie go wywołującej, np. *stania*), genetycznych (kiedy hiperyzm wszedł do normy polszczyzny ogólnej, np. *Warszawa*). Za B. Kreją dodać jeszcze można hiperyzmy pozorne (przeniesione z innego systemu językowego niż teren, na którym zostały poświadczane, np. *proborszcz* w Polsce północno-wschodniej).

Skróty źródeł

- G** – *Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał J. Deresiewicz, t. 2: *Województwo gnieźnieńskie*, Wrocław: Zakład im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1956;
- KP** – *Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał J. Deresiewicz, t. 3: *Województwo kaliskie*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1957;
- P** – *Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał J. Deresiewicz, t. 1: *Województwo poznańskie*, Wrocław: Zakład im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1956;
- RK I** – *Inwentarze dóbr szlacheckich dawnego powiatu kaliskiego z lat 1776–1792*, zebrał i opracował W. Rusiński, cz. 1: *Inwentarze z lat 1776–1779*, „Rocznik Kaliski” 1981, t. 14, s. 99–264;

RK III – *Inwentarze dóbr szlacheckich dawnego powiatu kaliskiego z lat 1776–1792*, zebrał i opracował W. Rusiński, cz. 3: *Inwentarze z lat 1785–1792*, „Rocznik Kaliski” 1983, t. 16, s. 85–241.

Bibliografia

- Bajerowa, I. (1964). *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Białoskórska, M. (1993). Postrzeganie zróżnicowania regionalnego polszczyzny do końca XVIII wieku. W: K. Handke (red.), *Region, regionalizm. Pojęcia i rzeczywistość. Zbiór studiów* (121–132). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Cygan, S. (2011). *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Dejna, K. (1993). *Dialekty polskie*. Wyd. 2, przejr. i popr. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dunaj, B. (1980). Zagadnienia interferencji w badaniach dialektologicznych, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 37, 99–108.
- EWoJP – Urbańczyk, S. (red.) (1978). *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Falińska, B. (1981). O języku inteligencji mazowieckiej pochodzenia chłopskiego. W: H. Kurkowska (red.), *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień* (275–294). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Głuszkowski, M. (2013). *Socjologia w badaniach dwujęzyczności. Wykorzystanie teorii socjologicznych w badaniach nad bilingwizmem*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Górniewicz, H. (1960). Uwagi o niektórych hiperpoprawnościach w gwarach północno-polskich, *Język Polski* 40/1, 29–39.
- Karaś, H. (red.) (2010). *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*. W: <http://www.dialektologia.uw.edu.pl> (dostęp: 22.11.2018).
- Kleszczowa, K. (2007). Grząski grunt źródeł i faktów historycznojęzykowych. W: R. Laskowski, R. Mazurkiewicz (red.), *Amoenitates vel lepores philologiae* (141–148). Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, Wydawnictwo Lexis.
- Kreja, B. (1969). O przesadnej poprawności językowej. W: S. Urbańczyk (red.), *Język polski. Poprawność – piękno – ochrona* (165–178). Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kreja, B. (1996). Zjawisko hiperyzacji w gwarach i problemy jego interpretacji. W: B. Dunaj, J. Reichan (red.), *Studia dialektologiczne* 1 (31–39). Kraków: PAN. Instytut Języka Polskiego.

- Kucała, M. (1960). O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 19, 141–156.
- Kucharzyk, R. (2011). Badania świadomości językowej mieszkańców wsi, *Poradnik Językowy* 4, 26–38.
- Kurcz, I. (1992). *Język a psychologia. Podstawy psycholingwistyki*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Kurek, H. (1995). *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*. Kraków: TAIWPN UNIVERSITAS.
- Kurek, H. (1998). Przemiany społeczno-ekonomiczne w Polsce a zmiany językowe. W: H. Dalewska-Greń, J. Rusek, J. Siatkowski (red.), *Z polskich studiów slawistycznych. Seria IX. Językoznawstwo*. Prace na XII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Krakowie 1998 (169–174). Warszawa: Energeia.
- Maćkowiak, K. (2011). Świadomość językowa – problem definicji, *Poradnik Językowy* 2, 5–23.
- Osofski, B. (2016). Alias i czyli jako przedmiot zainteresowania dialektologa historycznego, *Prace Filologiczne* 68, 307–321.
- Osofski, B. (2017). *Układ nadawczo-odbiorczy w wielkopolskich inwentarzach z 2. połowy XVIII wieku*. Referat wygłoszony na konferencji „Filologia jako porządkowanie chaosu. Ad honorem professoris Marci Cybulski”. Łódź.
- Pawłowski, E. (1967). Problem normy językowej w gwarach ludowych i języku ogólnonarodowym, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 25, 133–147.
- Sierociuk, J. (2006). Specyfika wariantowości słowotwórczej w gwarach. W: J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś 3. Wewnętrzne różnicowanie języka wsi* (209–214). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Walczak, B. (2003). Istota normy językowej. Norma jako skutek prestiżu. W: D. Kowalska (red.), *Autorytety i normy. Materiały z konferencji 13–15 maja 2002 r.* (499–505). Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Zaręba, A. (1988). Innowacja a norma językowa, *Język Polski* 68/1, 38–42.

Streszczenie

Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej, teoretycznej, przedstawiono różne ujęcia problemu hiperpoprawności: 1) w perspektywie kultury języka i dialektologii (problematyka normy językowej, błędów językowych i ich przyczyn), 2) w kontekście socjologicznym i psychologicznym. W drugiej części na przykładzie danych empirycznych z wielkopolskich inwentarzy dóbr szlacheckich z 2. połowy XVIII wieku pokazano problematykę hiperyzmów w źródłach historycznych. Ważną kwestią jest m.in. określenie ich statusu, typu, zależności od układu nadawczego, poziomu ogłądu tekstu.